

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 3 września 2019 r., w sprawie XIII GC 1273/18, z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. przeciwko K. G. (1) o zasądzenie kwoty 63.487,11 zł na podstawie art. 299 § 1 k.s.h., Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi oddalił powództwo (pkt.1), zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 5.417,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 2.) i zwrócił niewykorzystaną zaliczkę na biegłego, wpłaconą przez stronę powodową w kwocie 1.500 zł (pkt 3).

Sąd Rejonowy oparł rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych:

K. G. (2) pełnił funkcję prezesa zarządu (...) sp. z o.o. od 2007 r. do 27 sierpnia 2010 r.

Prawomocnym nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu nakazowym dnia 19 listopada 2012 r. w sprawie XIII GNC 6422/12 Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi zasądził od (...) sp. z o.o. w C. na rzecz poprzednika prawnego powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. kwotę 58.340,11 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 22 września 2011 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 4.247 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Tytułowi egzekucyjnemu w postaci w/w nakazu nadano klauzulę wykonalności.

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Oświęcimiu K. M. w sprawie KM 1814/13 umorzył postępowanie egzekucyjne prowadzone na podstawie w/w tytułu wykonawczego wobec bezskuteczności egzekucji i zasądził na rzecz wierzyciela kwotę 900 zł tytułem kosztów zastępstwa adwokackiego.

Prawomocnym wyrokiem z dnia 18 kwietnia 2017 r. w sprawie II K 1514/13 Sąd Rejonowy w Oświęcimiu uznał T. K. za winnego tego, że w dniu 15 kwietnia 2011 r. w C. pełniąc funkcję prezesa zarządu (...) sp. z o.o. w C. zaniechał zgłoszenia wniosku o upadłość tej spółki, pomimo powstania warunków uzasadniających według przepisów upadłość spółki, tj. jej niewypłacalności, tj. przestępstwo z art. 586 k.s.h. Podstawą ustaleń Sądu była opinia biegłej L. B., w której wskazano, że przesłanki do ogłoszenia upadłości powstały w dniu 31 marca 2011 r., a zatem zgłoszenie winno nastąpić nie później niż po upływie 14 dni, czyli 15 kwietnia 2011 r.

W czasie gdy K. G. (2) pełnił funkcję prezesa zarządu spółka realizowała swoje wymagalne zobowiązania, a on nie widział podstaw do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości. Dopiero kilka miesięcy po jego odejściu ze spółki pojawiły się problemy i spółka zbankrutowała.

Mając na uwadze poczynione ustalenia Sąd Rejonowy uznał powództwo za nieuzasadnione z następujących przyczyn:

Po pierwsze, zdaniem Sądu Rejonowego pozwany wykazał, że nie ponosi winy w niezgłoszeniu wniosku o ogłoszenie upadłości – wtedy gdy był jeszcze członkiem zarządu spółki nie było podstaw do złożenia takiego wniosku.

Po drugie, jak stanowi art. 11 k.p.c. ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Tym samym w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy uznał, że był związany ustaleniami wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w Oświęcimiu w sprawie II K 1514/13 skazującego co do popełnienia przez T. K. przestępstwa zaniechania zgłoszenia wniosku o upadłość tej spółki, pomimo jej niewypłacalności. Zdaniem Sądu pierwszej instancji ustalenia Sądu karnego co do popełnienia przestępstwa są takie, że przesłanki do ogłoszenia upadłości powstały w dniu 31 marca 2011 r., a zatem 7 miesięcy po ustąpieniu K. G. (1) z zarządu spółki.

Po trzecie, w ocenie Sądu w niniejszej sprawie nie została spełniona jeszcze jedna przesłanka do przypisania pozwanemu odpowiedzialności jako członkowi zarządu spółki z o.o. na podstawie art. 299 § 1 k.s.h.. Powód mianowicie nie wykazał, że zobowiązanie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością powstało i istniało w czasie, kiedy K. G. (2) był członkiem zarządu spółki. Trwało to do 27 sierpnia 2010 r., zaś jak wynika z treści nakazu zapłaty w sprawie XIII

GNC 6422/12 zobowiązanie stało się wymagalne ponad rok później, 22 września 2011 r. Tym samym istnieje poważna wątpliwość, czy w dacie 27 sierpnia 2010 r. już istniało.

Apelację od przedstawionego wyżej wyroku złożył powód, zaskarżając go w całości. Odwołując się do zarzutów opisanych i uzasadnionych w środku zaskarżenia powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji lub zmianę wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powoda kosztów postępowania odwoławczego.

Apelacja została rozpoznana na posiedzeniu niejawnym na podstawie art. 15 z.zs³ ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych - ponieważ żadna ze stron, po otrzymaniu zarządzenia z dnia 30 marca 2021 r. (k. 423) nie wyraziła sprzeciwu przeciwko takiemu sposobowi procedowania.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Sąd Okręgowy zaakceptował i przyjął za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji, za wyjątkiem ustalenia, że nie było podstaw do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki w (...)w okresie, kiedy funkcję prezesa zarządu pełnił pozwany K. G. (2). Ustalenie to, oparte jedynie na zeznaniach pozwanego, lekceważyło szereg dokumentów pozyskanych przez Sąd Rejonowy, z których wynika, że spółka nie płaciła swoich wymagalnych zobowiązań także w okresie wykonywania przez niego funkcji prezesa zarządu. Ustalenie to opierało się więc na ocenie materiału dowodowego, której zabrakło wszechstronności, a więc ocena ta naruszała dyspozycję art. 233 § 1 k.p.c..

Jak się jednak okazało ustalenie, czy w okresie pełnienia przez pozwanego funkcji prezesa spółki, była ona niewypłacalna okazało się nieistotne w znaczeniu art. 227 k.p.c. i nie musiało być przedmiotem postępowania dowodowego.

Uznając słuszność wszystkich zarzutów postawionych w apelacji Sąd Okręgowy skonstatował, że żaden z nich nie odnosił się do ostatniej przyczyny wskazanej przez Sąd pierwszej instancji, przemawiającej za oddaleniem powództwa. Skoro więc powód nie dowiódł, że sporne zobowiązanie istniało w okresie pełnienia funkcji prezesa zarządu przez pozwanego, to zbędne było wyjaśnienie, czy w okresie wykonywania przez niego mandatu istniały podstawy do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki.

Skarżący nie podważył żadnym zarzutem twierdzenia Sądu Rejonowego, że nie zostały przedstawione dowody na okoliczność tego, że zobowiązanie spółki (...) za które powód chce przypisać odpowiedzialność pozwanemu na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. istniało w okresie, kiedy pozwany pełnił funkcję prezesa zarządu w tej spółce. Jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy z treści nakazu zapłaty wydanego przeciwko spółce wynika, że zobowiązanie stało się wymagalne w dniu 22 września 2011 r., a zatem ponad rok po tym, gdy pozwany zrezygnował z pełnienia funkcji w organie zarządzającym spółki, co nastąpiło w dniu 27 sierpnia 2010 r.

Ponieważ zobowiązanie spółki (...), objęte nakazem zapłaty wynikało z umowy dotyczącej wynajęcia przez spółkę maszyn budowlanych należało podać w wątpliwość przypuszczenie, że zostało ono zaciągnięte wcześniej - ponad rok przed wymagalnością. W każdym razie, zgodnie z zasadą rozkładu ciężaru dowodów, wynikającą z art. 6 k.c., powoda obciążał obowiązek udowodnienia, że zobowiązanie w imieniu spółki zaciągnął pozwany K. G. (2), kiedy pełnił on jeszcze funkcję prezesa zarządu spółki, a stało się ono wymagalne rok później - w okresie sprawowania tej funkcji przez T. K.. Dowód taki nie został przeprowadzony ani przed Sądem Rejonowym, ani zgłoszony do przeprowadzenia w postępowaniu odwoławczym, mimo że istnienie zobowiązania w okresie pełnienia funkcji w organie zarządzającym spółki jest podstawową przesłanką odpowiedzialności na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. oraz pomimo tego, że treść uzasadnienia Sądu pierwszej instancji zobowiązywała powoda do poszukania dowodów na okoliczność zaciągnięcia

zobowiązania w imieniu spółki przez prezesa zarządu w osobie K. G. (1) i przedstawienia tych dowodów wraz z apelacją oraz wyjaśnieniem dlaczego nie mogły one zostać złożone w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji.

Przesłanka istnienia zobowiązania w okresie sprawowania mandatu została najszerzej opisana w komentarzu do KSH pod redakcją Nowickiego (legalis), gdzie wskazano: Członek zarządu nie odpowiada na podstawie art. 299 KSH za zobowiązania spółki, które powstały dopiero po ustaniu jego mandatu (tak też T. Szczurowski, w: Z. Jara (red.), Kodeks, 2020, art. 299, Nb 57, chociaż Autor ten zajmuje inne stanowisko w odniesieniu do zasądzonych później od spółki kosztów procesu czy obciążających ją kosztów postępowania egzekucyjnego zobowiązań powstałych w czasie pełnienia funkcji członka zarządu). Brak zgłoszenia przez niego w czasie właściwym wniosku o ogłoszenie upadłości nie jest więc zdarzeniem bezprawnym w stosunku do takich wierzycieli spółki (tak też T. Szczurowski, w: Z. Jara (red.), Kodeks, 2020, art. 299, Nb 57). Członek zarządu nie odpowiada na podstawie art. 299 KSH wobec wierzycieli, których wierzytelności powstały po ustaniu jego mandatu, nawet jeżeli zgłoszenie przez niego w czasie właściwym wniosku o ogłoszenie upadłości spółki spowodowałoby, że tacy wierzyciele nie weszliby w ogóle w stosunki prawne ze spółką lub powołując się na niewypłacalność spółki powstrzymałby się ze spełnieniem świadczenia czy też dokonaliby czynności już z syndykiem, stając się w ten sposób wierzycielami nie upadłego, ale masy upadłości. Za taką interpretacją przemawia potrzeba wyważenia ochrony tych wierzycieli i interesów członka zarządu, który dzięki takiej interpretacji, znając rozmiar długów spółki na moment upływu czasu właściwego na zgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości oraz długów spółki powstających po tym momencie w okresie aż do ustania mandatu danego członka zarządu, może ustalić rozmiar swojej odpowiedzialności na podstawie art. 299 KSH, a więc w szczególności ryzyko podejmowane w związku z niezgłoszeniem wniosku o ogłoszenie upadłości. Może to go skłonić do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości i tym samym spełnienia przesłanki egzoneracyjnej (uchylającej odpowiedzialność). Co ważne, ustanie mandatu członka zarządu pozbawia go możliwości zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości, chociażby już z opóźnieniem czy zwłoką, co w przeciwnym razie byłoby możliwe i dzięki czemu uzyskałby on możliwość egzoneracji w stosunku do nowych, późniejszych wierzycieli spółki, tj. tych, którzy staną się wierzycielami spółki po takim przyszłym zgłoszeniu przez niego wniosku o ogłoszenie upadłości spółki. Skoro nie może się on wobec tych wierzycieli – w konsekwencji utraty przez siebie mandatu członka zarządu – egzonerować, mimo że miałby otwartą możliwość doprowadzenia do egzoneracji poprzez zgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości, gdyby tylko pozostawał członkiem zarządu, utrata mandatu skutkuje też logicznie brakiem ponoszenia przez niego odpowiedzialności wobec tych wierzycieli, bo w przeciwnym razie zasady jego odpowiedzialności okazałyby się surowsze niż w przypadku dalszego pełnienia przez siebie funkcji.

Jak wynika z treści uzasadnienia apelacji (strona 7), powód nie kwestionuje postawionej wyżej tezy. Wskazał bowiem, że podstawę prawną żądania pozwu stanowił art. 299 § 1 k.s.h., a jedną z przesłanek odpowiedzialności na podstawie tego przepisu jest istnienie zobowiązania spółki w okresie, kiedy dana osoba była członkiem zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Wbrew twierdzeniom powoda przesłanka ta nie została jednak udowodniona dołączonymi do pozwu dokumentami, bowiem tytuł egzekucyjny wydany przeciwko spółce wskazuje, na wymagalność zobowiązania w okresie sprawowania funkcji prezesa zarządu przez T. K., nie podjęto zaś wysiłku na polu inicjatywy dowodowej celem wykazania, że zobowiązanie, z tak długim terminem płatności zaciągnął rok wcześniej w imieniu spółki pozwany K. G. (2).

Oczywiście zgodzić się można z zarzutem skarżącego, że treść uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego jest lakoniczna i w zakresie ustalenia daty niewypłacalności spółki nie odpowiada treści art. 328 § 2 k.p.c. (w starym brzmieniu). Braki na tym polu nie mogły jednak doprowadzić do skutku oczekiwanego przez stronę skarżącą skoro uzasadnienie oddalenia powództwa opiera się na samodzielnej, niepodważonej podstawie – nieudowodnienia istnienia spornego zobowiązania w okresie pełnienia funkcji członka zarządu spółki przez pozwanego K. G. (1).

Oczywiście, Sąd Rejonowy wadliwie odwołał się do treści art. 11 k.p.c., w związku z wyrokiem karnym wydanym przeciwko T. K., nie dostrzegając, że wyrok ten opiera się na opinii, której teza stanowi o najpóźniejszej dacie złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki, co oznacza, że data ta mogła być wcześniejsza i przypadać na okres sprawowania funkcji przez pozwanego. Sąd Rejonowy nie dostrzegł też że stan niewypłacalności spółki może mieć charakter trwały i rozciągać się na pełnienie mandatu członka zarządu przez różne osoby. Nie zauważył też,

że niewypłacalność spółki z ograniczoną odpowiedzialnością na podstawie art. 11 prawa upadłościowego może być oceniana jako nadwyżka długów nad majątkiem, ale także jako stan polegający na zaprzestaniu regulowania wymagalnych zobowiązań, zaś biegła opiniująca w sprawie karnej dotyczącej T. K. skoncentrowała się na pierwszym przypadku. Sąd Rejonowy pominął też, że wśród dokumentów pozyskanych do załącznika akt sprawy znajduje się kilka lub kilkanaście tytułów egzekucyjnych wydanych przeciwko spółce, które wskazują, że nie płaciła ona swoich wymagalnych zobowiązań w okresie pełnienia funkcji prezesa zarządu przez pozwanego K. G. (1). Problem jednak w tym, że Sąd Rejonowy nie musiał dostrzegać owych okoliczności i wobec nieudowodnienia, że zobowiązanie będące przedmiotem sporu powstało w okresie, kiedy pozwany pełnił w spółce funkcję prezesa zarządu powinien oddalić powództwo wprost bez zaangażowania się w postępowanie dowodowe dotyczące ustalenia, kiedy należało złożyć wniosek o ogłoszenie upadłości spółki. Nawet bowiem jeśli obowiązek ów obciążał pozwanego K. G. (1), to zgodnie z treścią art. 299 § 1 k.s.h., nie mógł on odpowiadać za zobowiązania spółki powstałe w okresie, gdy nie był on już członkiem zarządu.

Na podstawie dowodów wskazanych w zarzutach apelacyjnych można przyjąć jakieś prawdopodobieństwo twierdzenia, że to pozwanego K. G. (1) obciążał obowiązek złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki, a zaniechanie złożenia takiego wniosku stanowiło delikt opisany w art. 586 k.s.h. Nie jest też wykluczona odpowiedzialność pozwanego za to, że powód poniósł szkodę wchodząc w relacje handlowe z bankrutem. Problem jednak w tym, że na podstawie art. 415 k.c. pozwany mógł odpowiadać za szkodę spowodowaną własnymi zaniechaniami stanowiącymi delikt, nie zaś za zobowiązania spółki. Skoro więc sprawa niniejsza oparta została na określonej podstawie faktycznej i precyzyjnej podstawie prawnej, to Sądy obu instancji, ograniczone treścią art. 321 § 1 k.p.c. nie mogły wykraczać poza podstawę faktyczną roszczenia i poszukiwać ochrony osoby poszkodowanej na podstawie innych regulacji prawnych.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach instancji odwoławczej Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.. Na zasądzoną od powoda na rzecz pozwanego kwotę złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika, ustalone jako połowa stawki minimalnej, od podanej w apelacji wartości przedmiotu zaskarżenia – na podstawie przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Ryszard Badio Marzena Eichstaedt Wiktor Matysiak